

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WĘ SRZODE DNIA 1. CZERWCA ROKU 1791.

Sesja seymowa d 27. maja. Zagaiona do wyboru sędziów seymowych: wybor ten następuje przez losy, sposobem w prawie opisanym — Wybrane osoby do sądu seymowego, są te: = Z Senatu z prowincyi małopolskiej: *Soltyk Wiślicki* — *Zeliński Biecki* — *Szydłowski Zarnowski* — *Raszczyński Lubaczewski* kasztelanowie = Z Prowincyi W. X. Lit: *Masalski Wileński* — *Giedroyc Zmudski Biskupi*, *Plater kasztelan Trocki* — *Chomiński Woiewoda Mściwowski* = Z prowincyi wielkopolskiej *Czapski Wda Chelminski* — *Moszczyński Łędzki* — *Kossowski Inowłodzki* — *Lassocki Gostyński* kasztelanowie. = Z stanu Rycerskiego z prowincyi małopolskiej: *Mikulowski Sandomirski* — *Proskura Kijowski* — *Stroynowski Wołyński* — *Wybranowski Lubelski*. — *Wężyk Rudzki Mielnicki* — *Grocholski i Saczenowski Bractawscy* — *Krasicki Czarniechowski* = Z Prowincyi W. X. Lit: *Czyż i Korsak Wileński* — *Nagorski Zmudski* — *Zdzitowiecki Smoleński* — *Lappa Starodubowski* — *Niemcewicz Brzeski* Lit: — *Jelenki* Starosta i Poseł *Mozyrski* — *Ofsierko Raczynski* = Z prowincyi wielkopolskiej: *Potocki Poznański* — *Zielonacki i Biernacki Kaliszy* — *Poniński Gnieźnieński* — *Kretkowski Łęczycki* — *Zakrzewski Brzeski Kujawski* — *Sobolewski Warszawski* — *Leszczyński Rawski*.

Przystępują potym stany seymujące do decyzji projektu seymu konstytucyjnego extraordinarynego, który ma się odbywać co lat 25. — Ten projekt, składa się z artykułów 9., traktujących: o miejscu przeznaczonym, dla seymów konstytucyjnych — o czasie składania seymu konstytucyjnego, oraz trwaniu onego — o początkowych czynnościach i obrządkach Seymu tego — o wprowadzaniu projektów. — o relacjach, które deputowani do examinu straży i kommissyów wyznaczeni czynić będą — o obowiązkach deputacyi do konstytucyi — o czynach w rozłączonych izbach i o decyzji projektów — o sessjach seymowych w ogólności, i dawaniu głosów w szczególności — o dokończeniu seymu —

P. Weyssenhoff iako deputowany do konstytucyi tłumaczył i objaśniał niektóre artykuły tego projektu: nakoniec, po uczynionych niektórych poprawach, cały ten projekt trzykrotną iednomyślną stanów seymujących zgodą, zamieniony w prawo. —

P. Wollowicz Ciechanowski, do zapadłego Prawa względem mających się obrać subdelegatów czyli surrogatów na miejsce zmarłych sędziów, uczynił wniesienie — iż obywatele w ziemiach *Wyszogrodzkiej i Zakroczymskiej* w Xięstwie *Mazowieckim*, nie tylko cierpią, że sądów miejscowych nie mają, ale co więcej, przez śmierć pisarzów, do których urzędu, wedle exceptów *Mazowieckich*, regimen i dozór kancelaryów był przywiązany; przez zamknięcie więc ksiąg, obywatele tychże ziem do kosztu i trudzenia się po obcych kancelaryach są zagnieni — in ordine więc miejscowej wygody i oszczędzenia obywatelów od kosztowniejszych wydatków, podał warunek do prawa, aby rozrządzenie kancelaryów i otwarcie aktów, zlecone było starostom lub podsejdom. Wola stanów iednogłówna, stanęła na rzecz podsejdom, do czasu mającego się o sędziach opisać prawa; i takowy warunek w prawo zamieniony.

P. Marszałek seymowy podnosi projekt względem wyszczególnienia *juris aggratiandi*: w jakich przypadkach służyć królowi nie może — w innych zaś, oprócz wyszczególnionych, nie inaczej ma się rozumieć, iak tylko możność przemienienia kary śmierci, na karę więzienia. — *P. Rzewuski Podolski*: „Znam bydz potrzebą przyspieszenia ważnych „materyi; ale dla tego samego, że ważne, przyspieszać ich „decyzją w tym momencie, gdzie już pora kończenia sessyi, nie zdaie mi się. — W tym projekcie wyszczególniającym, w iakich przypadkach, *jus aggratiandi* nie służy, nie „widzę żadney wzmianki względem wojskowych; przeko- „nany zaś jestem z doświadczenia, że w wojsku trafiają „się częste bardzo przestępstwa. — Dobroć Króla, przy pra- „wie *aggratiandi*, mogłaby w wojsko nasze, naywiększą „wprowadzić rozwiózłość. — Biorę więc ten projekt do de- „liberacyi, dla dokładnego jego zważenia, i potrzebney nad „tak ważną rzeczą uwagi. — *P. Gutakowski Oszański* wnosi: ażeby, zamiast, co jest w projekcie powiedziano: w iakich „przypadkach *jus aggratiandi* królowi służyć nie ma; rzeczo- „no było wyraźnie: w iakich przypadkach służyć może; po- „nieważ te, nie będą tak liczne, iak te, w których *aggracya* „bydz nie powinna. — *P. Marszałek seymowy*. „Gdy ten „projekt, idzie na deliberacyą, deputacya konstytucyjna w „celu roztrząsania iego, będzie miała dziś sessję o godzinie „6.; uprasza więc przezemnie seymujących, aby, iakie kto „będzie miał myśli i uwagi w tej okoliczności, raczył je „lub na piśmie przesłać, lub ustnie w deputacyi kommu- „kować; z tych wszystkich, dobrze zważonych, deputacya „zbióruczyniwszy, przyniesie projekt na następującą sessję. —

P. Korsak Wileński podaje projekt w treści: aby trybunał prowincyi Lit; ciągle był sądzony w mieście *Wilnie*, oraz żeby księgi trybunałskie, z *Grodna do Wilna* przewiezione, i are- sztanci przeprowadzeni byli. Sessja solwowana na poniedziałek.

Sessja Seym: d. 30. Maja, zagajona do decyzji projektu straży. — *P. Gorzeński Poz.*: „Rząd niepodległy i wolność, tyle roz- „szerzona, ile przemoc i rozwiózłość zniszczone, są dwiema nay- „szacowniejszymi darami, które polakowi zapadła na d. 3 maja „z powszechnym ukontentowaniem przyniosła ustawa. — Odgłos „rozchodzący się radości doszedł współ-obywatelów moich „prowincyi *Wielkopolskiej*; którzy z *województw Poznań- „skiego, Kaliskiego i Gnieźnieńskiego*, na mocy stojącego dotąd „prawa, w iedno miejsce do *Gniezna* na wybor sędziów „ziemskich zgromadzeni, oznaczyli nam iednogłówną wolę „swoią, ażebyśmy tłumaczami byli, iak wiele serca ich za- „ięte są miłością tego zbawiennego prawa, za którego ca- „łość, przykładem twoim *N. Paniel* przewodnictwem waszym „*N. Stany!* uroczyście w świątyni Boga złożyli przyśięgę. „życia i majątki swoje ochotnie w zakład oddali. Siabe ust „moich wyrazy, mniej wystawiają czucia, które unoszą „wdzięczne serca braci współziomków naszych; lecz dozwol- „cie, aby to, co oni do nas o was mówią, było tu przeczy- „tanym. — Czyta *P. Sekretarz* list obywatelów województw „*wielkopolskich*. — *P. Woyczyński Rawski*. Oświadcza ukon- „tento-
Uu

tentowanie swoje z zapadłej konstytucji; rozbiera skład iey, bezpieczeństwo i wolność zapewniający każdemu obywatelowi; wyraża oraz żal swój, iż dla słabości zdrowia, tak pięknemu dziełu przytomnym nie był.

P. Rybiński Kijowski, *in ordine* deliberacji wnosi projekt, stosownie do rządowej ustawy spisanych praw kardynalnych w liczbie 12.; których czyni podział: pierwszym sześciu, co do religii, tronu, wolności i zasad rządu, iako żadney obojętności nie mającym, ani rozwadze podlegać mogącym, naznacza niewzruszenie; drugim zaś sześciu punktów, podobne niewzruszenie naznaczając, dopuszcza w przyszłych seymach konstytucyjnych, wykształcenia i udoskonalenia; iako to: uchwaloney liczby 100. tysięcy wojska, zostawiając moc zwiększenia, zmniejszenia nie dozwala; pomnożenia przywilejów miało dopuszczając, uszczuplenia zabrania; dostateczniejszą wolnością włościan polskich nadania nie zaprzecza, ale wyłącza ich z pod opieki rządowej broni; moc rozwołnienia lub mocniejszego określenia, seymu ordynarynego, konstytucyjnego, gotowego, seymików, władzy powierzoney straży, i powinności magistratur zostawia, lecz nie chce, aby te zasady, na których polega skład rządu wolnego, kiedykolwiek naruszane być miały. Wyznaczenia nowej lustracji względem podatku rogo grosza pozwala; lecz wolności zniesienia tego podatku nie zostawia.

Czytał P. Sekretarz projekt od deputacji seymowej, objaśniający punkt konstytucji rządowej *de jure* aggratiandi na śmierć skazanych.—P. Piniński Wołyński, tłumacząc przeczytany projekt mniema: że trwożliwości obywatela nie zaliczyli wyłączenia z pod prawa aggracyacyi. „Prawo *nemini*, *nem captivabimus* zaręcza mi bezpieczeństwo; ale prawo aggracyacyi, rozwalniać go nie przestaje; wystawia mnie na łupieństwo i niaizdy, kiedy naiezdnikowi nadzieję aggracyacyi w ręku króla zostawia. Chcąc zaspokoić coraz bardziej wzmagającą się w obywatelu trwożliwość, wnoszę projekt, objaśniający aggracyacyą w ręku króla dla zapocznienia osadzonych, których bezpieczeństwo do roku i 6. niedziel opatrzyć może.—P. Rzewuski Podolski przymawiając się do projektu deputacji seymowej, żąda między wyłączenia mi z pod prawa aggracyacyi, policzyć skazanych na śmierć w sądach wojskowych.

Król *smę* „Powołany głosami zacnych obywatelów i „dystrygowanych w tej izbie seymujących osób, przypominam temu poważnemu zgromadzeniu: że już na powyższych sejsjach oświadczyłem powolność moją, przychylenia się do takiego wyrazu prawa, ktoreby zaspakaiało trwożliwość, iaka się słyszeć dała z powodu *juris aggratiandi*. Dziś powtarzając toż samo, abym nie dał powodów myślenia, że, czyli to za czasów moich, czyli na potom, miałem jakie zamiary; zupełną tej materii decyzją zostawiam do woli Stanów.”

P. Wawerzecki Braśławski tłumaczy niezgodność z konstytucją projektu P. Wołyńskiego, którym poddani są pod aggracyacyą wizerocy; a konstytucya chce mieć tylko samych na śmierć skazanych; zsrećza przeciwnie za pewnością wszystkich słów w projekcie P. Zakrzewskiego Poznańskiego, który deputacja seymowa roztrząsała; dla czego na projekt P. Wołyńskiego, iako nowy, nie roztrząsany, nie zgadza się, ale prosi aby podany od deputacji był decydowany.—P. Soltys Krakowski. „W ośnowie projektu P. Wołyńskiego gdy czytam wyrazy: że Król, za wniesieniem dowodów do straży, do roku i 6. niedziel opatrzyć bezpieczeństwo osoby skazanego wyrokiem zaocznym może; widzę w tym sposobie przełane w straż sądownictwo. Dla czego przeciwnym być muszę takiemu projektowi; ale żeby troskliwość P. Wołyńskiego zaspokoić została; niech będzie dodany wyraz w

„projekcie deputacji między wyłączeniami z pod aggracyacyi—*wszelkich niaizdów*.”

Po nieiakiich kontrowersjach, dodatkach i poprawkach do projektu, od deputacji seymowej podanego, jednomyślnie zamieniony zostaje w prawo w tych słowach.—*Król nie będzie już aggratiandi na śmierć skazanych, prócz in criminibus statūs; co się tak ma rozumieć, imo. Król nie będzie mógł aggracyować na śmierć skazanych w sądach seymowych, za występki, w rozdziale o sądach seymowych przepisane. 2do. Skazanych na śmierć w sądach wojskowych. 3tio. Ani skazanych na śmierć w którymkolwiek sądzie ostatecznym, za wszelkie zaboystwa i kradzieże skarbu publicznego, i wszelkie niaizdy. W innych zaś występkach, już aggratiandi dla skazanych na śmierć ma się rozumieć, zamienienie kary śmierci, na karę wiecznego więzienia; a do takowej decyzji królewskiej w straży, którykolwiek minister, w niej zasiadający, zachowując się podług tego prawa, podpisać się ma.*

P. Soltys Krakowski wnosi projekt *in ordine* deliberacji, przypuszczający miasta duchowne do praw i prerogatyw, miaśtom wolnym nadanych.—W podobnym zamiarze, P. Zakrzewski Poznański podaje projekt o miastach niegdyś duchownych Biskupstwa Krakowskiego; i nadto przyznający obywatelom księstwa Siewierskiego równość prerogatyw, i przyłączający onych do powiatu Łelowskiego. Sejsja solwowana na dzień jutrzejszy.

Jak mile i wdzięcznie przyjmuje naród cały uchwaloną na dniu trzecim maja konstytucyą, dowodeni są ustawiczne z różnych wojewodztw, ziem i powiatów, do tutejszey stolicy listowne oświadczenia, które publiczney wiadomości z chęcią podajemy—

„Kopia listu kommisji Cywilno wojskowej ziemi „Kamienieckiej, pisanego do Króla Jmci d. 17. maja z Kamieńca. Najjaśniejszy Królu Panie N. Miłościwy.

Kommissya porządkowa cywilno wojskowa wojewodztwa Podolskiego, ziemi Kamienieckiej, niosąc hołd najgłębszey rekoznicy do tronu W. K. Mci Pana naszego mił: przeświadczoną została, iż nikomu bardziey winna dzięki swe składać, iak Królowi swemu, iak wybawcy narodu, za dzielne i pracowite przyłożenie się do tej rewolucyi, która na dniu 3. maja roku niniejszego, polskę bezpieczną i silną zewnątrz, skutecznie zaś rządą wewnątrz postawiła.—To dzieło szczęścia ludu, dzieło wiekopomne i wdzięczney pamięci godne, nie mogło być dokonane, iak przez Króla oycę, Króla obywatela, Króla syna swej oyczyzny.—Chlubne są to zaiste tytuły! wiekopomne wieki czytać ie będą, z tym większą czułością, im bardziey przekonane zostaną, iż całą sławę Panowania swego zakładał W. K. Mł na trwałym poddanych swych uszczęśliwieniu.—Ktore, że czuie już obywatel Podolski, śmiało zapewnić może W. K. Mł Kommissya cywilno-wojskowa ziemi Kamienieckiej.—Pozwol więc N. Panie złożyć u tronu swego te szczere nasze życzenia: abys tyle W. K. Mł Pan nasz miłościwy nam panował, ile liczyć możesz pod swym słodkim rządem, i szczęśliwych obywatelów, i gotowych nieść w ofierze życia swoje, na obronę prerogatyw Króla, praw narodu, w nowej konstytucyi zawartych.

Zostaiemy &c. &c.

W podobnych oświadczeniach był list—1. od kommisji cywilno-wojskowej powiatów Sandomirskiego i Wislickiego przez 11. kommisarzy do P. Marszałka seymowego z Szydłowa dnia 26. maja.—2. list do tegoż od P. Lipińskiego Podkomorzego Podol: z Ziwanczyka dnia 19. maja.—3tio list od kommisji cywilno-wojsk: wdztwa Gnieznieskiego powiatu Kuybskiego przez 8. kommisarzy do Marszałków konfed: O. N. z Gniezna dnia 24. maja.—4to. list od Marszałka i Asessorów seymiku elekcyi kandydatów do Podśędkowskiego i pisarstwa Gnieznieskich do Marszałków konf: O. N. imieniem obywatelów

low trzech wojewodztw *Poznańskiego, Kaliskiego, Gnieźnieńskiego*.—5to. od obywatelów wdzstwa *Bracławskiego* do *Marżałkow* konf: z podpisami 83. z *Winnicy* dnia 17. Maja.

W *Helsynie* P. *Morski* kaszt: *Kamieniecki* z przytomnemi posłami wdzstwa *Podol:* i licznym obywatelstwem, obchodził akt zapadłej konstytucyi, uroczystym nabożeństwem, bi- ciem z armat, wspaniałą ucztą, i spełnianiem zdrowia J.K. Mci, oraz *Najias:* następcy tronu.

Z *Stambulu* d. 14. kwietnia. Dnia 22. marca mieliśmy tu pożar, który wielkie sprawił szkody, powtornie d. 9. i 10. tego miesiąca wiele domów w perzynę obróconych zostało. Ministerium nasze pewne ma dowody, iż wszystkie te pożary z nieostrożności, nie zaś jak rozumiano z nieukontentowania powstały; polpoltwo spokojne jest do- tąd, lubo nie zbywa na ludziach, którzy go burzyć stą- ją się. — Uzbrojenia nasze z największym kontynuą się po- spiechem, przed kilką dniami przybiegł tu kurjer z *Berlina* który między infzem depeszami przywioził list od *Króla Pru- skiego* do *Sultana*. — D. 13. marca umarł nowo nominowa- ny *Musty*, lubo miał już 90. lat, a zatym łatwo mógł umrzeć śmiercią naturalną; są atoli pogłoski, że mu trucizna zadana była. *Mekki-Effendi*, który w przeszłym roku był już *Mustym*, miejsce zmarłego zastąpił; lecz gdy człowiek ten nie ma głowy sposobnej do interesów; nie długo zapewne na miejscu swym zostanie.

Z *Londynu* d. 8. maja. *Werbunek* maytków z równym zawsze idzie pospiechem. — Z *Indyów* niepomyślnie odbiera- my wiadomości: 4000. woyska naszego pod kommandą puł- kownika *Floyts*, przez 2. dni gonione było przez *Tippo Saib*, który nam 6. armat i wiele bagażów zabrał; ciągnąc potym przez kraj *Wimbatores*, wszystkie nasze magazyny, i małe zamki zburzył, i pozabierał. — Wyjechał tutaj auten- tyczna królewska lista wszystkich sił naszych morskich jak się w tym momencie znajdują; podług tej flotta *W. Bry- tannii* składa się: z 160. liniowych okrętów, 19. okrętów od 50. armat, 137. fregat, 108. szalupów i *cuter*, razem 424. statków wojennych.

Dwóch malarzy, tyleż snycerzy i budowniczych wybrani są z akademii sztuk wyzwolonych, ażeby mieli dozór nad grobo- wcami zaśluzonych w oyczyźnie ludzi, które w kościele *S. Piotra* umieszczone będą. Z pomiędzy malarzy wybrani *West* i *Hamilton*, z pomiędzy snycerzy *Nollekens* i *Banks*, z pomiędzy budowni- czych *Dance Chambers*. Najpierwsze grobowce wystawione bę- dą, dla *P. Howards*, który po wszystkich *Europie* krajach zwie- dzał więzienia, dla nauczania się, jakim występkiem ludzie nayła- twiej podpadają, i jakim sposobem nieszczęśliwi ci traktowani być powinni dogodnie prawom i ludzkości. Ten *P. Howards* umarł w *Chersonie* odwiedzając tam zarazony szpital *moskiewski*, zostawił wiele pożytecznych uwag w podróżach swych zebranych. Drugi grobowiec będzie dla doktora *Samuela Johnsons*, który między wielą dziełami, wydał wyborny dykcyonarz języka *Angielskiego*. Polecono arcybiskupowi *de Canterbury*, biskupowi *Londyńskiemu*, *W. Kanclerzowi*, i prezydentowi akademii sztuk wyzwolonych, ażeby w kościele oznaczyli miejsce, gdzie gro- bowce te umieszczonemi być mają.

Z *Londynu* d. 10. Maja. *Parlament Angielski*. Zwawy spor, między *PP. Burkiem* i *Foxem*, włączony na przedostatniej sefssyi, uwagę publiczności ściągnął na siebie. — Ważność mate- ryi, przeciwność zdań, żywość w popieraniu onych, sefssyą tę, pamiętną *Anglii*, a godną obcey ciekawości, czynią. — Izba przemieniła się w *Comité*: (w ten czas każdemu posłowi kilka razy w jedney materii mówić można) roztrząsać miano projekt formy rządu dla prowincyi *Kanady*. — *P. Burke* w ten sposób za- ezał: „W tym wieku, gdzie wszystko jest zaprzeczaniem, uczy- nieć najprzód należy pytanie: czyli mamy władzę, zatrudniać się takim prawodawstwem? Jeżeli słuchać będziemy ustawy „*Francuzów*, pełney zwodniczey mamony, którą oni prawem „człowieka nazywają; to już nam z *Kanadą* nie czynić nie zo- „staje, ale tylko zwołać należy obywatelów tej prowincyi, aże- „by ci, na zasadzie prawa człowieka, sami sobie formę rządu „stanowili. Lecz ja, oddalając na stronę prawo człowieka, pię- „knie w powzięciu, niepodobne i szkodliwe w wykonaniu, trzy-

„mac się tylko będę prawa narodów; podług tych, *Kanada* na- „leży do nas, jako orężem naszym zawojowana, i od dawnych „ustąpiona właścicielów. — Mamy tedy prawo przepisywać im „formę rządu. — Jaki ten rząd być powinien? to inne pyta- „nie: dawne przykłady, nie służą do dzisiejszych okoliczności. „— Nowe światło, zajaśniało nad horyzontem *Francuzkim*. „Narod ten, przez zamieszanie, oręż, i latarnie rozprzestrzenia „swą wolność; a pełney nierządu i mordów *demokracji*, nadaje „rządu nazwisko. — Szalone to zgromadzenie, uroiło sobie usta- „nowić rzeczpospolitą w kraju, który z natury swej rzeczpo- „spolitą być nie może; (tu zaczęto kiwać głowami, i niektó- „rzy pytali się: czy *P. Burke* odszedł od zmyśłów?) — *P. Burke* „mówił dalej „Rząd *Amerykański*, dogodny zimnemu charakte- „rowi tych obywateli, nie przydałby się dla *Anglików* (tu „znowu powstał *P. Burke* przeciwko *Francuzom*; przeciw *anar- „chii*, przeciw zamieszaniom, na wyspach ich panującym, i w „najżyźszym zapale zawołał:) Tutaj to czarne diabły, białe dia- „bły, niebieskie diabły, i szare diabły, razem mieszają się — „(Trudno jest, mówi gazeta *Angielska*, ciągnąć dalej mowę czło- „wieka, który prawie odszedł od zmyśłów, i który raczej w szpi- „talu szalonych, jak w *Parlamencie Angielskim* podobnie mówić „był powinien) — Gdy ustało szemranie, *P. Burke* znowu na re- „wolucyą *Francuzką* rzucił się, na prawo człowieka, na *P. Bar- „nave*, na *P. de la Fayette*, nakoniec zaczął opowiadać historią „lekkiego dragona; który, gdy król wyjeżdżał, leycowemu ko- „niowi pistolet do ucha przyłożył. — Tu *P. Burke* przerwał, wo- „lając: do porządku: „Zaśnię, rzekł, iż przyjaciel mój, któ- „rego wymowę tak często uwielbiałem, tak nadzwyczajnym tłu- „maczy się dziś sposobem: żli ludzie musieli go podniecić do „tego, ażeby niezgody w zgromadzeniu naszym rozniewał. Obra- „dy dzisiejsze, tyczą się jedynie *Kanady*; do tej materii mo- „wić należy. — *P. Fox*: „Przyjaciel mój *P. Burke*, nie wykro- „czył z porządku; raz sobie ułożył popędliwość swą na rewo- „lucyą *Francuzką* wywierać; wolno drugiemu powstawać na rząd „*Turecki*: trzeciemu, na *Chiński*; czwartemu, na *Indyjski*; piąt- „temu, na *Konfucyusza*; kto wie, jeżeli nie przyjdzie komu „do głowy, który z tych rządów za wzór dla *Kanady* poda- „wać?” — *P. Burke* rozjątrzony tym przycinkiem: „Zwykłeś „*WPan* nadto często nieprzyzwoitych w parlamencie używać „wyrzów; chwalił rewolucyą *Francuzką*, i nadto gorliwie „bronił *Imperatorowey Moskiewskiej*. (Tu powstał *hałas* w izbie; „jedni utrzymywali, że *P. Burke* wykroczył z porządku izby; „drudzy, że nie) *P. Burke* znowu mówić zaczął: „Nie spodzie- „wam się, żeby kto w tej izbie był tak złym obywatelem, i „Konstytucyą naszą odmieniać pragnął; ale są ludzie w kraju, „i za granicą, którzy w narodzie zamieszki wzniecać pragną, i „formę rządu naszego z gruntu wywrócić. (Tu wołać zaczęto: „gdzie? gdzie?) Mogłbym powiedzieć gdzie, rzekł *P. Burke*, i „może czas ten nie jest zbyt odległym, gdzie przeciw burzy- „cielom, potrzeba będzie użyć siły krajowej; wiem ja, że przy- „wódzcy obydwóch partyi w parlamencie, i większa część na- „rodu, są przywiązani do dzisiejszej konstytucyi; ale często- „kroć mała liczba, podniecała krwawe rewolucye, i wielu nie- „winiących uwodząc nieszczęśliwemi czyniła. Wiem, że wielu „demokratów *Francuzkich* w korespondencyi są z nami, „wielu nawet pensye bierze.” (tu orator izby, czyli marszałek „zawołał: do porządku, prosząc, ażeby *P. Burke*, jeżeli wie o „przesztemstwie przeciwko narodowi, chciał przyzwolcie donieść o „tym) — *P. Burke*: „Przekonany jestem, iż większa część na- „rodu jest zdrowa, i niektórzy tylko zarazili się chorobą *Fran- „cuzką*.” (tu wielki śmiech powstał) Dla uspokojenia nakoniec „izby, lord *Schefsfield* następujący uczynił wniosek: „Dysser- „tacye nad *Francuzką* rewolucyą, nie mają żadnego związku „z formą rządu, dla *Kanady* przepisać się mającą. — *P. Fox*: „Po- „pięram ten wniosek; zaśnię, że przyjaciel mój *P. Burke*, uży- „wając tego środka, żeby się dowiedzieć, jaki jest sposób mo- „żliwy o rewolucyi *Francuzkiej*; powiem jasno: iż rewolucyą „*Francuzką*, uważam, jak dzieło naywspanialsze i naybardziej „podziwienia godne; nie wynika ztąd jednak, żebym podobną „rewolucyą do *Anglii* wprowadzać zamyslał. — Kiedy chwale „Rzplą, nie jest to dowodem, że konsułów w rządzie naszym „widzieć pragnę. — Kiedy wielbię *Cycerona*, że *Brutusa* i *Kassyu- „sza* chwalił za mord, popełniony na *Cezarze*; nie może na „mnie spadać podeyrzenie, ażebym sztylet nosił przy sobie. — „Prawidła, podług których postępuję, winiem naukom sa- „mego *P. Burke*: miło mi jest przypomnieć czas, którego w nay- „ściślejszej żyjąc przyjaźni, cieszyliśmy się wspólnie nad lo- „sem *Washingtona*, i wspólnie płakaliśmy nad zgonem *Mont- „gomeri*. On mię nauczył, iż rewolucyą wielkiego narodu, „Uu 2 „inaczej

„inaczej skutecznie się nie może, jak przez wielkie porusze-
nia: tak myśleliśmy obydwaj, kiedy w tej izbie, i za temi
„murami *Amerykańów* nazywano buntownikami; i też same pra-
„widła, i ten sam sposób myślenia stołuje dzisiaj do rewolucyi
„*Francuskiej*.” — P. *Burke* rozjątrzony tą mową: „Jest to obra-
„żeniem, rzekł, praw przyjaźni, to, co w zaufaniu powiedział
„ne było, publicznie wyjawiać; jest to szkodliwy postępek.
„którego Wpau z przyjaciółmi używaj, żeby mi narodowi nie
„nawisłym uczynić; drzę o konstytucyę moję, bo widzę co
„dzienne pisma buntownicze przeciw niej powstające; widzę
„niebezpieczeństwo, i ostrzegam o nim, czynię zadość spoko-
„ności sumienia mojego; nakoniec uważam od 5. lat, iż zwią-
„ki Wpau ze mną zmniejszały się; lecz teraz obojętnie bar-
„dzo patrzę na to.” — P. *Fox* powstał z najwyższym porusze-
niem: chciał mówić, lecz rozrzewnienie i zbyt długo niedopusci-
ły mu głosu; głębokie milczenie panowało w izbie; każdy
zdawał się być z P. *Foxem* zarówno przejętym. — Nakoniec rzekł
P. *Fox*: „Muszę koniecznie kilka słów powiedzieć, nad tym,
„co mój przyjaciel (gdyż tak go jeszcze nazywać muszę) tak
„dotykającym wyraził sposobem. Niepodobna, ażeby 25 letnia
„przyjaźń, z którą ja się tak chlubiłem, i społeczeństwo które
„mi tyle przyjemnych ziednywało godzin, stać się dziś mogły
„ofiara jednego momentu zapалу i uniesienia: jeżeli ta przy-
„jaźń z jego strony zerwać się ma, chcę ażeby świat cały wie-
„dział śluby, które dziś czynię: że czcić będę P. *Burke*, jak
„przyjaciela mego; jak tego, który w młodym sercu moim,
„zaszczepił miłość prawdziwej i rozumnej wolności; jak tego,
„który umysł mój kształcił i oświecał: przyjaźń, która wraz
„z wiekiem wzrastała, zniszczyć się nie może przemijającym
„uniesieniem, ani sporami dnia jednego. — Srogi cios sercu me-
„mu zadał P. *Burke*, obwiniając mnie, jakoby wywracać miał
„konstytucyę, przez którą jestem wolny, spokojny, i szczęśli-
„wy.” — Te, tak czułe przyjaźni wyrazy, nie potrafiły ukoić
roziątrzonego starca; znowu powstał na Pana *Fox*, i na kon-
stytucyę *Francuską*, nazywając ją dziełem *Gottow*, i *Wanda-
łów*, gdzie wszystko w największym jest zamieszaniu, gdzie
wszystko wyszło z klub porządku i przyzwoitości. — P. *Pitt* mó-
wił nie o rewolucyi *Francuskiej*, bo tego unikał; ale zapas-
kajając trwogi Pana *Burke* nad konstytucyę *Angielską* — Nako-
niec po długich nad *Francyą* utarczkach, zapomniawszy o *Ka-
nadzie*, izba o 1. godzinie z pułnocy rozszła się, zamówiwszy
sobie też samą materją na następującą szrodę.

Dnia wczorajszego P. *Yorke* wniósł w niższej izbie: aże-
by listy sędziów Królewskich, od opłaty na pocztę były wol-
ne — P. *Pitt* utrzymywał ten wniosek; ale z największym wszy-
stkich zadziwieniem, przegrał 38. kreskami przeciwko 52.

Z Paryża dnia 13. Maja. Zgromadzenie Narodowe
czyli Sejm *Francuski*.

Na sessyi d. 6. maja po ostatnim roztrząśnieniu wnio-
sku P. *Rabaud* względem fabrykacji małych 5. liwrowych
asfygnatów, następujący dekret uchwalony. *Amo* Będą
zrobione asfygnaty od 5. liwrow aż do summy 100. milio-
now: a to na zastompienie takoweyże summy asfygnatów
od 2000. i 1000. liwrow, które będą zniszczone. *zdo*
Wzmienione małe asfygnaty będą mogły być szczególnie
przez dekret ciała prawodawczego do cyrkulacyi podane,
który razem w każdym powiecie nakaze ustanowienie kas-
sy, w której te małe asfygnaty, będą mogły być wymie-
niane na monetę miedzianą. — Na początku teyże sessyi
zgromadzenie przyjęło redakcyę, artykułu, mocą które-
go wczoraj oświadczyło: iż *Awenion* i hrabstwo *Wenes-
sańskie*, nie są częścią właściwą monarchii *Francuskiej*, bez uy-
my jednak prawom, które *Francya* zawsze miała. X. *Maur*
chciał się protestować przeciwko tej decyzji, dając przy-
czynę: iż ledwo 200. posłów było na sessyi przytomnych:
„Mospanie Nuncjuszu, rzekł P. *Goupil*, będzie nas jeszcze
„więcej 300. — Na sessyi d. 7. długo roztrząsano o środkach,
które najlepsze być mogą dla przywrócenia spokoyności
w osadach naszych *Zachodnio-Indyjskich*, i dla nadania wol-
ności murzynom, i mulatom, tamże znajdującym się, o czym
decyzya do poniedziałku odłożona. — Dalej uchwalono:
Amo duchowny, któryby nie wykonał przyśięgi nakazanej
prawem, może jednak w kościele parafialnym msze odpra-
wiać. *zdo* Domy przeznaczone na nabożeństwo jakiego-
kolwiek zgromadzenia, mają być zamknięte, gdy w nich

przeciwko cywilney konstytucyi duchowieństwa, kazania
czynione będą; a ten, któryby w tym sposobie kazał, ma
być karany, jako burzący spokoyności powstęchney. —
Na sessyi d. 8. PP. *Roberstierre* i *Buzot*, składają i oskarżają
manifest Cesarza *Leopolda*, w którym tenże mówi, iż chce
z wojskiem wkroczyć do *Francyi*, i mścić się gwałtowno-
ści popelnionych przez zgromadzenie narodowe; przytym
razem czytany był list P. *Montmorin*, w którym tenże do-
nosi, iż rzeczony manifest jest fałszywy, i zmyślony, oraz
oświadcza: że zaraz oznaymi zgromadzeniu narodowemu, gdy
jakie niespokoyne poruszenia na granicach naszych okażą się.

Dalszy ciąg Ustawy Rządowej.

„Następca Tronu z Małoletności wyszedłszy, i przyśięgę
„na Konstytucyę wykonawszy, na wszystkich Straży posiedze-
niach, lecz bez głosu, przytomnym być może.

„Marzałek Sejmowy, iako na 2. lata wybrany, wchodzić bę-
„dzie w liczbę zasiadających w Straży, bez wdawania się w iey
„rezolucye, iedynie dla zwołania Seymu gotowego, w takim zda-
„rzeniu: gdyby on uznał w przypadkach koniecznego zwołania
„Seymu gotowego wymagających, rzetelną potrzebę, a Król go
„zwołać wzbraniał się, tedy tenże Marzałek do Posłów i Sena-
„torów wydać powinien listy okolne, zwołujące onych na Sejm
„gotowy, i powody zwołania tego wyrażając. Przypadki zaś
„do koniecznego zwołania Seymu są tylko następujące: 1. W gwał-
„towney potrzebie do Prawa Narodu ściągającej się, a szczegó-
„lniej w przypadku Woyny ościenney. 2. W przypadku wewnę-
„trznego zamieszania grożącego rewolucyą kraju, lub kollyzją
„między Magistraturami. 3. W widocznym powstęchney gło-
„du niebezpieczeństwie. 4. W ofierociałym Stanie Oyczyzny,
„przez śmierć Króla, lub w niebezpieczney Jego chorobie. Wszy-
„stkie rezolucye w Straży roztrząsane będą przez skład wyżey
„wspomniony. Decyzya Królewka po wysłuchanych wszystkich
„zdaniach przeważać powinna, aby iedna była w wykonaniu Pra-
„wa wola; przeto każda ze Straży rezolucyą pod Imieniem Kró-
„lewskim, i z podpisem ręki Jego wychodzić będzie: Powinna ie-
„dnak być podpisana także przez iednego z Ministrów zasiada-
„jących w Straży, i tak podpisana, do posłuszeństwa wiązać będzie,
„i dopełnioną być ma, bądź przez kommissye, bądź przez iakiejkol-
„wiek Magistratury wykonawcze, w tych iednak szczególnie mate-
„ryach, które wyraźnie niniejszym Prawem wyłączone nie są.
„W przypadku gdyby żaden z Ministrów zasiadających decyzji
„podpisać niechciał; Król odstąpi od tej decyzji; a gdyby przy-
„niey upierał się; Marzałek Sejmowy w tym przypadku upra-
„wiać będzie o zwołanie Seymu gotowego, i jeżeli Król spo-
„zniać będzie zwołanie; Marzałek to wykonać powinien.

„Jako nominowanie wszystkich Ministrów, tak i wezwanie
„z nich iednego od każdego Administracyi wydziału, do Rady
„swoiey, czyli Straży, Króla jest Prawem. Wezwanie to Mini-
„stra do zasiadania w Straży, na lat dwa będzie, z wolnym one-
„go na dal przez Króla potwierdzeniem. Ministrowie do Straży
„wezvani, w Kommissyach zasiadać nie mają.

„W przypadku zaś, gdyby większość dwóch trzecich czę-
„ści wotów sekretnych, obydwóch Izb złączonych na Seymie,
„Ministra bądź w Straży, bądź w Urzędzie odmiany żądała; Król
„natychmiast na jego miejsce innego nominować powinien.

„Chcąc, aby Straż Praw Narodowych obowiązana była do
„ściśle odpowiedzi Narodowi, za wszelkie onych przestępstwa,
„stanowimy; iż gdy Ministrowie będą oskarżeni przez Depu-
„tacyą do Examinowania ich czynności wyznaczoną o prze-
„stępstwo Prawa; odpowiadać mają z osoby i majątkow swoich.
„W wszelkich takowych oskarżeniach Stany Zgromadzone prostrą
„większością wotów Izb złączonych odstąpić obwinionych Ministrów
„mają do Sądów Sejmowych, po sprawiedliwe, i wyrównyujące
„przestępstwu ich ukaranie, lub przy dowiedzionej niewinności,
„od sprawy i kary uwolnienie. Dla porządnego Władzy Wyko-
„nawczy dopełnienia, ustanawiamy oddzielne Kommissye, ma-
„jące związek ze Strażą, i obowiązane do posłuszeństwa teyże
„Straży. Kommissarze do nich wybierani będą przez Sejm,
„dla sprawowania Urzędow swoich w przeciagu czasu Prawem
„opisanego. Kommissye te są: 1. Edukacyi. 2. Policyi. 3. Woy-
„ska. 4. Skarbu.

„Kommissye Porządkowe Woiewodskie na tym Seymie
„ustanowione, równie do dozoru Straży należące, odbierać będą
„rozkazy przez wyżey wspomniane pośrednicze Kommissye, re-
„spective co do obiektow każdej z nich Władzy i obowiązkow.

(reszta potym.)